Rok IXty. Nr. 6.

Szkółka  niedzielna

Módl się i pracuy, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela piérwsza postu,* dnia 9. Lutego 1845.

Religia.

O Kościele.

(Dokończenie.)

Osobna część wewnętrzna kościoła, odłączona przez ścianę od niego, jest Zakrystya. W niéj bywają chowane naczynia święte, ubiory kapłańskie; w niéj przygotowywują się Duchowni do nabożeństwa, i czynią potrzebne rozporządzenia.

W Zakrystyi powinien się zawsze znajdować krzyż, na znak, że i to miejsce jest miejscem modlitwy, Bogu poświęcone, a więc godne uszanowania.

Naczynia, do służby bożéj przeznaczone, są następujące:

Monstrancya, w któréj Przenajświętszy Sakrament bywa wystawiany, w processyi noszony i lud nim błogosławiony.

Kielich i patena, których się używa we Mszy świętéj przy ofiarowaniu chleba i wina, i przy pożywaniu ciała i krwi Pana Jezusa.

Kadzielnica — turibularz — którą się w czasie nabożeństwa kadzi; i naczynia z olejem i chryzmem świętém.

Wszystkie te naczynia mają być ze złota, śrebra, albo z innego kruszczu, ale pozłacane lub pośrebrzane, i czysto utrzymywane, ku podwyższeniu chwały Bożéj i ozdobie kościoła; a my patrząc na nie, powinniśmy sobie na myśl przywodzić, że i nam trzeba być przyozdobionymi cnotami, jako to: czystością i miłością, gdy się mamy znajdować na nabożeństwie lub przystępować do Sakramentów świętych.

Ubiory zaś są te: Dalmatyka, Stuła, Rocheta czyli Komża, Humerał, Alba, Pasek, Manipularz, Ornat, Pluwiał, czyli Nieszpornik, albo Kapa.

Dalmatyka jest to ten ubiór, który mają na sobie Dyakoni i Subdyakoni w czasie asystowania Kapłanom przy ółtarzu.

Rochetę czyli Komżą nosi Kapłan na kazaniu i przy udzielaniu Sakramentów ŚS., mając na szyi zawieszoną stułę. Stuła wyraża władzę, którą Kapłan w kościele od Boga odebrał do ogłaszania Słowa Bożego, sprawowania Sakramentów i do wykonywania innych obowiązków.

Komża ozdabia powagą sługę bożego w jego świętém urzędowaniu, a swoją białością napomina go do zachowania czystego serca i rzetelnego języka przy opowiadaniu prawd boskich.

Humerał jest to biała chusta, którą obwija sobie Kapłan około szyi, gdy ma brać na siebie Albę. Wyraża przyłbicę zba-

wienia, pokorę i ufność u Pana Boga; Alba zaś jest owa biała szata od szyi do kostek sięgająca Kapłanowi, a która mu oznajmuje, że się ma wewnątrz szatą czystości i sprawiedliwości przyozdobić, idąc do ółtarza Bożego.

Pasek, którym się Kapłan przepasuje i Albę związuje, na oznaczenie, że cnota czystości jest potrzebna przy ofiarze Mszy świętéj.

Manipularz — niby chusta od potu — na lewéj ręce przy Mszy Św. Kapłanowi wiszący, przypominać ma, że we winnicy Pańskiéj w pocie czoła nieraz pracować trzeba.

Ornat, który Kapłan przy Mszy św. na innych szatach nosi, opowiada jemu, że pod Bożą obroną stojąc, pracuje.

Pluwiału, czyli Kapy, używa Kapłan w czasie nieszporów, processyi, pogrzebów, i jest jak gdyby płaszcz, dawna opończa.

Ubiory te bywają robione z czystego płótna, z jedwabnéj lub téż innéj drogiéj materyi, złotem lub śrebrem wyszywanéj. Powinny być zawsze porządnie i czysto utrzymywane, a to wszystko na chwałę i służbę Bożą, na zbudowanie wiernych i ozdobę kościoła.

Humerał, Alba i Komża białego zawsze są koloru, inne zaś ubiory odmiennéj są barwy, według uroczystości.

Kolor biały oznacza uroczystość wielkiéj radości, albo uroczystość Wyznawcy, Panny, n. p. Boże Narodzenie, Wielkanoc, Święto Ś. Józefa, Panny Maryi.

Kolor czerwony w uroczystość Zielonych Świątek, kiedy Duch Przenajświętszy w ognistych językach zstąpił na Apostołów; oznacza także święta Męczennika lub Męczenniczki, którzy dla wiary krew swoją wylali. Modry, wioletowy, oznacza czas pokuty i bywa używany przez cały Adwent, wielki post i t. d. Zielony oznacza ufność i używają go w niedzielę po Zielonych Świątkach. Czarny zaś jest oznaką żałoby, i ubiory w tym kolorze noszą Kapłani w wielki Piątek, jako w dzień męki i śmierci Pana Jezusa; i w dzień zaduszny i w inne dnie, kiedy się odprawia nabożeństwo za umarłych. Wtedy Prawowierni smucić się powini nie tak dla umarłych, jako raczéj dla ich grzechów, które mogli popełnić, nie uczyniwszy zadosyć za nie sprawiedliwości Bożéj.

Post.

Święty Augustyn przy końcu kazania swego o wielkim poście tak mówi: „Żaden pod pokrywką postu, niechaj niechce więcéj odmieniać, aniżeli odcinać roskoszy: żeby miał szukać kosztownych potraw, dla tego, iż mięsa nie je: i niezwyczajnego picia, dla tego, iż wina nie pije: by snać niby chcąc ciało karać, więcéj roskoszy nie stroił. Pokarmyć w prawdzie czystym, czyste są wszystkie; ale w żadnym nie masz czystego zbytku. Nad inne rzeczy, Bracia, pośćcie się od niezgód i od zwad. Pamiętajcie na Proroka Jezaiasza, niektórym wyrzucającego: oto we dni postu waszego, najdują się wole wasze: iż wszystkie, którzy są pod waszém jarzmem, bodziecie i pięściami bijecie, i słyszeć w wołaniu głos wasz: i inne takie rzeczy, które wspomniawszy przydał: nie tenem ja post obrał, mówi Pan.

„I jakiż to post obrał sobie Pan, Chrześcianinie? czyli wyraźniéj: kiedy to post jest miły Panu Bogu? — Oto wtedy, kiedy nie tylko ujmujesz pokarmu i dogadzania ciału, ale zarazem odstępujesz od złego, czynisz rozbrat z grzechem i kwapisz się ku dobrym uczynkom, bo

słuchaj, co mówi Pan Bóg u Jezaiasza Proroka: „izali nie jest to raczéj post, którym obrał; rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemiona ciążące; wypuść niewolą ciśnione wolno, a wszelakie brzemię rozerwij. Ułam łaknącemu chleba twego, a ubogie i tułające się wprowadź do domu twego: gdy ujrzysz nagiego, przyodziéj go, a nie gardź ciałem twoiém."

Tak pośćcie, a będzie wam post na pożytek.

Zdania Ojców Świętych.

Nikt się temu nie dziwuje, mówi Św. Hieronim, gdy rola, mało co albo źle uprawiona, żadnego nie wydaje plonu. Przeciwnie zaś, bardzo nas to zastanawia, gdy z należycie uprawionéj skiby żadnego nie mamy pożytku. Podobno się ma i z ludźmi; gdy ludzie, którzy mało co słyszeli nauki chrześciańskiéj, nie wiele łask od Boga odebrali, i nie wiele téż czynią dobrego, nie możemy się przecie temu dziwić; ale Ci, co wiele talentów i obfitych łask odebrali, powinni wiele dobrego działać, bo inaczéj ciężko ich kiedyś Bóg karać będzie.

Święty Bazyli powiada, iż róża cierniem otoczona, tę każdemu daje przestrogę: Człowiecze! każda rzecz na tym świecie, by najprzyjemniejsza, zmieszana jest ze smutkiem, i nie ma nic, coby gorzkiéj nie miało przyprawy: po radości żal następuje; za małżeńskim stanem nadchodzi sieroctwo wdowie; przy urodzaju, praca i troski dokuczają; chwałę i nabytą sławę zelżywość ćmi i szpeci; godnościom koszta i wydatki, roskoszom ckliwość i niesmaki, zdrowiu słabość i choroba, cenę wszystkę odejmują. Prawda, mówi daléj tenże Święty, że piękną jest róża, mnie jednak wielkiego smutku jest przyczyną, przypominając mi grzechy moje, dla których ziemia z wyroku boskiego ciernie rodzi.

Gospodarstwo domowe.

Chów pszczół.

(Dokończenie.)

45. Gdy pszczoła napotka inną pszczołę, swoję przyjaciółkę, tedy nie użyje na obronę żądła, chyba tylko gdy gwałtu bronić się musi.

46. W zimnym jak nasz kraju opatrzyć należy ciepło ule na zimę, a dopiero za nastaniem ciepłych dni wiosennych, dozwolić im wylecićć dla przeczyszczenia się.

47. Głównemi przyczynami biegunki pszczół są: długo trwające zimna, używanie wodnistego miodu i zbyt długa leża zimowa w ulach.

48. Ul przez zimę zbyt miodem napełniony, staje się na tę porę wilgotnym, zimnym, a przeto niezdrowym.

49. Ule, dużo pszczół, podostatkiem plastrów i zdrowe powietrze mające, zdrowe będą dla pszczół przez zimę, choćby też było do 20 stopni mrozu w powietrzu.

50. Prędzéj upadają w zimie roje małe, niż duże gromadne.

51. Ciąg powietrza przez zimowe legowisko pszczół zgubnym dla nich bywa.

52. Nie trzeba nigdy niepokoić pszczół, a szczególniéj w zimie.

53. Starać się trzeba raczéj o to, aby mieć roje gromadne i dobrze miodem

opatrzone, aniżeli żeby ich mieć wiele, a ubogich.

54. Największą dawać trzeba baczność na pszczoły pod czas rojenia się, bo bez tego częstokroć jeden dzień niedbałości przyprawi rój o zgubę.

55. Pszczoły rojące się wyprowadzają z ula matkę, a potém ona je prowadzi.

56. Tylko dobre i wczesne roje są pożyteczne, choćby ich nawet było mniéj; wiele a małych lub późnych rojów, więcéj przyniosą szkody jak pożytku.

57. Na co się przyda choćby gromadny, a późny rój, kiedy wiele będzie robotnic, a nie będzie dla nich roboty.

58. Kto chce mieć z chowu pszczół korzyści, starać się powinien o to, aby się mu pomnażały i tyle tylko rosły, ile bezpiecznie utrzymać się ich będzie mogło.

59. Pszczolarz, zabijający pszczoły dla miodu, podobny jest do ojca, któryby pozbywał się swych dzieci, żeby oszczędził pokarmu potrzebnego im do wyżycia przez zimę.

60. Część roju pszczół, z przyzwoitą ilością miodnych i jaja zawierających plastrów w małym uliku osadzona, przez niektórych ablegrem nazywana, gdy się to w dogodnym czasie uczyni, uważać się może za naturalny sposób ich rozmnożenia, gdyż częstokroć pszczoły naturalnemi wypadkami przymuszane bywają do takiego sposobu rozmnażania się.

61. Ponieważ widzimy, że znaczna część roju pszczół matkę mających skrzydełkami wachluje i ruch powietrza wzbudzić usiłuje, przeto wnosić z tąd powinniśmy, że chów przewiewny zgodny jest z ich naturą i potrzebą.



UWIADOMIENIE.

Nakladem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: X. T. *Borowicz.*)